

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 31 (1017)

16 sierpnia 1990 r.

Cena 200 zł

Wygłoszone przez radiowęzeł

## Oświadczenie dyr. nac. WSK Jerzego Bojko

Ostatnie prawie trzy miesiące nie były w przedsiębiorstwie okres, który sprzyjał normalnej, efektywnej pracy. Sprawy zmian kadrowych w dalszym ciągu wywołują wiele emocji, spychają na dalszy plan inne, ważne dla bytu przedsiębiorstwa tematy, chociaż tak nie powinno być. W naszym przypadku taki właśnie ostatni okres był. Osobiście zawsze twierdziłem na posiedzeniach Rady Pracowniczej czy na innych spotkaniach, że nie jest najistotniejsze kto jest dyrektorem przedsiębiorstwa, bo dyrektorem się bywa — dłużej lub krócej. Najważniejsze jest to, jak żyją ludzie pracujący w przedsiębiorstwie, co w naszym przypadku jest równoznaczne z poziomem życia ogromnej większości mieszkańców Świdnika. Kierując się zasadą, oraz biorąc pod uwagę, że atmosfera w zakładzie nie może się uspokoić mimo zakończenia konkursu na dyrektora, mimo uchwały Rady Pracowniczej i Zebrania Delegatów skierowanych do ministerstwa, oraz mimo stanowiska ministerstwa, że sprawa w WSK Świdnik została ostatecznie zakończona — postanowiłem powiadomić ministra przemysłu o potrzebie odejścia ze stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa.

Powiadomiłem o tym ministra przemysłu w najbliższych dniach — najwcześniej jak to będzie możliwe — prawdopodobnie 13 lub 14 sierpnia — po powrocie z urlopu dyrektora departamentu kadr ministerstwa przemysłu.

Powiadomiłem o tym dzisiaj rano szerokie kierownictwo przedsiębiorstwa.

Decyzję tę podjęłem przy dobrej kondycji finansowej zakładu, przy niezłej w porównaniu z minionymi latami perspektywie przy nawiązanej dość bliskiej, obiecującej współpracy z kilkoma znaczącymi firmami Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej, co sobie w ostatnich miesiącach wypracowaliśmy. Nad perspektywę firmy trzeba oczywiście cały czas na bieżąco pracować.

Będę dążył do tego, aby ta zmiana kadrowa została załatwiona w jak najkrótszym czasie, nie później jak w tym miesiącu.

Jako stypendysta WSK Świdnik, który rozpoczął swoją pracę zawodową od stóży w naszej firmie, jestem z nią oczywiście po 24 latach pracy ogromnie emocjonalnie związany. Dlatego też tak jak dotychczas, jak w okresie ostatnich 3 miesięcy, do czasu rozwiązania tego problemu, będę normalnie wypełniał swoje obowiązki.

Proszę wszystkich państwa w tej sytuacji o spokojną pracę. Konieczna jest ona dla normalnego prosperowania firmy, w tym głównie dla realizacji zawartych korzystnych kontraktów, za które wpłynęły duże pieniądze w przypadku rzetelnej ich realizacji lub można zapłacić kary jeżeli realizacja rzetelna nie będzie.

Spokojna, solidna praca jest też niezbędna dla utrzymania i dalszego rozwijania współpracy przedsiębiorstwa z zagranicą. Wszelkie niepokoje i niepewna sytuacja w przedsiębiorstwie bardzo źle na tę współpracę wpływają.

## PO PODWYŻKACH

Ostatni tydzień upłynął na dyskusjach nad podziałem pieniędzy. O zasadach przyznawania podwyżek pisaliśmy dwa tygodnie temu. Dziś krótki raport o tym, jak pracownicy przyjęli podział pieniędzy.

W ZPP WSK ocenia się, że podział przyjęto nadspodziewa-

nie spokojnie. Było kilkanaście interwencji indywidualnych, w większości wynikających z różnic w ocenie pracownika między kierownikiem a samym zainteresowanym. Konflikty udało się załagodzić.

Sukces szybowników

### Po medale na pożyczonych szybowcach

W zakończonych niedawno Szybowcowych Mistrzostwach Polski Juniorów Aeroklub Robotniczy wystawił trzy załogi. W klasie klubowej startował Jerzy Mazurek, zdobywając srebrny medal, natomiast Zbigniew Niedziaka wywalczył srebrny medal w klasie standard, Arkadiusz Janicki — 14 miejsce.

Równolegle odbywały się Szybowcowe Mistrzostwa Polski Kobiety. Startującą w nich Iłona Jaworska uplasowała się na 5 miejscu. Czteroposobowa ekipa miała do dyspozycji tylko dwa własne szybowce. Brakującą poręczono (odpłatnie) z Opola i z Lesna.

(dan)

## W NUMERZE:

- PIELGRZYMKA DO OSTREJ BRAMY • PO PODWYŻKACH • WERYFIKACJA W SB • „GROT” • PRYWATYZACJA •

## Jest zaliczka

Na konto fabryki wpłynęły pieniądze za śmigłowce („Sokoły” i Mi-2), które dostarczymy odbiorcom na przełomie tego i przyszłego roku. Umowę na tę produkcję (rachunek wystawiamy w dolarach) podpisano kilka tygodni temu. Zaliczka, którą otrzymaliśmy znakomicie poprawiła kondycję finansową fabryki.

## Usługi pod piramidami

4 czerwca wyleciała do Egiptu pierwsza piątka naszych śmigłowców, ostatnie maszyny dotarły tam kilka dni temu. W sumie „egipski” kontrakt ZEUS objął 75 osób i 25 helikopterów. Jak nas poinformował kierownik działu ekonomicznego zakładu pan Henryk Niziński, zadaniem świdnickich pilotów są opryski bawełny, a także inne usługi agrotechniczne. Co prawda kontrakt podpisany został na trzy miesiące, istnieje jednak możliwość jego przedłużenia i rozszerzenia na inne uprawy.

W perspektywie... obie strony zakładają trzyletnią współpracę z coroczną jednakże aktualizacją umów.

W okresie wolnym od prac za granicą pozostaną tylko służby odpowiedzialne za konserwację sprzętu, reszta załóg wraca do kraju. Na czele grupy stoi Ryszard Kosiół, jego zastępcą jest Wojciech Jabłoński.

(ab)

## W Świdniku 4:2

### Weryfikacja pracowników byłej SB

Jak już informowaliśmy w województwie lubelskim zakończył się pierwszy etap weryfikacji pracowników byłej Służby Bezpieczeństwa. Zdecydowanej większości niedawnych SB-ów odmówiono prawa do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa i w Policji. Z półoficjalnych przecieków dowiedzieliśmy się, że prawie wszyscy złożyli odwołania od decyzji komisji wojewódzkiej do centrali. Nadal chcą pracować w organach MSW.

Z 6 do niedawna pracujących w Świdniku byłych SB-ów weryfikacji nie przeszło czterech, dwóch zostało zatrudnionych w policji. Obydwaj są oficerami,

jeden pracował w policji politycznej bardzo krótko, drugi znacznie dłużej pilnował porządku politycznego w PRL. Jak się dowiedzieliśmy, cała czwórka, która weryfikacji nie przeszła, żądała odwołania od decyzji komisji wojewódzkiej.

Nie udało się nam nie dowiedzieć o najbardziej znanym pracowniku Służby Bezpieczeństwa w Świdniku, wieloletnim opiekunie WSK z ramienia tej służby, kapitanie Kajetanie Płonce. Kpt Płonka nie chciał nam powiedzieć czy ubiegał się o weryfikację i jaki jest jej wynik.

W. S.

WSK w Ameryce Południowej

## Pierwszy kontrakt

Wytwórnia podpisała umowę na czarter dwóch śmigłowców do Wenezueli — „Kani” i Mi-2. Jedną załogę będzie polska, również jeden zespół mechaników pojeździe z kraju. Umowa zawiera opcję na sprzedaż obu śmigłowców. Jeżeli nabywca zdecyduje się na kupno jeszcze w tym

roku, otrzyma znaczny upust ceny. Wartość kontraktu (ze sprzedażą) ponad 14 mld złotych

Świdnickie helikoptery są pierwszymi śmigłowcami wyprodukowanymi w krajach byłego obozu socjalistycznego, które będą latać w Ameryce Południowej.

Remonty śmigłowców

## McDonald Douglas

Coraz konkretniejszych kształtów nabiera umowa na remonty amerykańskich śmigłowców MD-500. WSK — miejny nadzieje — będzie remontowała maszyny latające w Europie, niektóre po wypadkach. Pierwsze helikoptery do remontu mają być sprowadzone ze Szwajcarii.

Osiągnięto już porozumienie co

do ceny godziny remontowej. Oprócz przyrządów do remontu do starczy firma amerykańska (niektóre przyrządy przyjadą aż z Korei) lub wykonamy je w WSK na koszt McDonalda. Prawdopodobnie pierwsze wyremontowane egzemplarze zostaną sprzedane w kraju. Prace przy remontach rozpoczyna się — być może — jeszcze w tym roku.

Stanowisko Komisji do spraw Handlu i Usług RM

## Prywatyzacja

Mieszkańcy Świdnika kierują do radnych z Komisji Handlu i Usług szereg pytań, uwag, propozycji i wniosków. Dotyczą one głównie prywatyzacji sklepów. Rozmowy wyrażają niepokój, czy handel w nowym wydaniu zaspokoi wszystkie potrzeby mieszkańców — jakie będą ceny, czy nie zniknie ze sklepów szereg potrzebnych artykułów, zbyt drobnymi by opłacało się nimi handlować. Zapytania dotyczą również faktu, dlaczego tak niewłaściwie postąpiono z załogami sklepów. Komisja do Spraw Handlu i Usług wielokrotnie konsultowała się ze swoimi wyborcami w sprawie sposobu prze-

prowadzenia prywatyzacji. Spotykalimy się wiele razy z personelem sklepów uważnie wysłuchując wszystkich postulatów. Swoje stanowisko Komisja przedstawiała wszystkim radnym. Nasze starania zmierzały do tego, aby:

- umożliwić załogom pierwszeństwo wykupu swojego sklepu,
- w sklepach wystawionych do przetargu zachować branżę,
- następny przetarg przeprowadzić po uruchomieniu 10 sklepów już sprzedanych, w pierwszym przetargu nieograniczonym i zebraniu opinii o ich funkcjonowaniu.

(Dokończenie na str. 2)

Pielgrzymka do Ostrej Bramy

## Na rzecz pojednania

Trzy tygodnie pielgrzymowała do Wilna grupa wiernych z diecezji lubelskiej. Wśród pielgrzymów było kilkunastu mieszkańców Świdnika. Wrażenia z polskiej części drogi do Ostrej Bramy opublikował przed tygodniem „Grot”. Dalszą część pielgrzymki wspomina jej uczestniczka pracownik WSK, p. Anna Baran.

Piętnastego dnia pielgrzymki, była to niedziela 22 lipca, po porannej mszy św., zbliżyliśmy się do przejścia granicznego w Ogródnikach. Przejście zostało otwarte dokładnie w przeddzień naszego przybycia. No i jak tu nie wierzyć w opiekę Opatrzności nad naszą pielgrzymką! Granice mineliśmy przed południem. Odprawy paszportową i celną przeprowadzono sprawnie, traktując nas bardzo życzliwie. Po litewskiej stronie granicy czekali na nas rodacy ze Związku Polaków na Litwie i grupa dzieci w strojach krakowskich. Towarzyszyli im O. Roman i Andrzej z zakonu Redemptorystów, nasi znajomi z pielgrzymek z Lublina do Częstochowy. Obaj kapłani pracują teraz na Białorusi, w okolicach Grodna.

Oficjalnie powitał nas przewodniczący Związku Polaków. Potem dzieci śpiewały pieśni maryjne. Gospodarze obdarowali nas obrazkami Matki Boskiej Ostrobramskiej z pamiątkowym wpisem. Grupa ze Świdnika przekazała dary w postaci puszek, monstrancji i ornatu dla Kościoła na Białorusi na ręce kapłana, który reprezentował białoruskiego biskupa Tadeusza Kondrusiewicza. Litwa powitała nas piękną stonczną pogodą. Po kilku godzinach zaczął padać deszcz, ale nie zwracaliśmy na to większej uwagi.

Zróżnicowane były reakcje mieszkańców miejscowości, przez które przechodziliśmy. Jedni witali nas serdecznie, inni wydawali się być przede wszystkim zdumieni. Nie

zauważyliśmy tylko jednego — wrogości.

W wielu wsiach i miasteczkach na pielgrzymkę czekali mieszkańcy z uroczystym powitaniem. Tak było w pierwszej litewskiej parafii w Łazdziejach (Łoździeje). Chlebem i solą wital nas proboszcz z chórem parafialnym, były dzwony kościelne. Proboszcz przemawiał po litewsku, tłumaczył kościelnym. Zaproszono nas na nocleg, zaproponowano wspólne posiłki. Wieczorem w kościele odprawiliśmy wspólne nabożeństwo różańcowe — częściowo po polsku, częściowo po litewsku. Kiedy następnego ranka ruszaliśmy w dalszą drogę zegnano nas równie serdecznie. Niektórzy mieszkańcy Łazdziej towarzyszyli nam przez kilka kilometrów.

Droga pielgrzymki wiodła przez Seirijai, Alitę, Hanuszyszki, Rudziszki, Troki do Wilna. Szliśmy przez ziemię przed II wojną światową należącą do Rzeczypospolitej i Republiki Litewskiej, wtedy niepodległej. Kraj jest przepiękny — dużo intensywnie zielonych lasów. Spotkania z ludźmi — w większości — były powtórzeniem przyjęcia w Łoździejach. Czekało na nas przy krzyżach przydrożnych, które dopiero niedawno powróciły na swoje miejsca. Są one o wiele bogatsze w formie niż nasze — misternie zdobione stoją wśród pięknych kwiatów. Szczególnie serdecznie — co zrozumiałe — witali nas rodacy mieszkający na Litwie.

Trąfiliśmy też — niestety — na ślady dość ostrych konfliktów narodowych. Polacy litewscy skarżyli się że Litwini nie umieją dostrzec ich prawa do pozostania Polakami. Nie umieją zrozumieć, że mieszkające od pokoleń na Litwie rodziny chcą zachować polskość i uważać tą ziemię za swoją Ojczyznę. Litwini — jak mówią litewscy Polacy — chcieliby na ziemi litewskiej widzieć tylko

(Dokończenie na str. 2)



## Czy nowi zastąpią starych?

Rozmowa z z-cą kierownika W-400 - Zbigniewem Romańskim.

— Na kontrakt do Francji wyjechała szesnastu pana pracowników głównie specjalistów, na kluczowych stanowiskach. W jaki sposób wpłynęło to na funkcjonowanie wydziału?

■ Wyjedzie jeszcze pięciu i oczywiście wszystkie te luki musimy jakoś wypełnić. Moim zdaniem nie powinno się wysyłać ludzi pracujących na stanowiskach kluczowych. Konsekwencją bowiem takiej polityki jest przyzwanie nowej kadry, co wiąże się z okresowym spadkiem jakości. A co do samej kwalifikacji to jej przebieg był jedną z przyczyn rezygnacji kierownika Litwina.

— Skąd otrzymaliście posiłki? ■ Przyszło 19 osób z kuźni. Zatrudnieni zostali na 3 m-ce, z tym że okres ten zostanie prawdopodobnie przedłużony. Nie narzekam na ich zaangażowanie, niezbędne jest jednak przyzwanie i praktyka.

— Jak kształtuje się poziom produkcji?

■ Oceniam go jako dobry. Niepokojący jest fakt że przy znacznie szerszym, niż obecnie asortymencie, plan był w pełni wykonany. Obecnie wykonawstwo oscyluje w granicach 95-98%. Główny problem tkwi w niedoinwestowaniu wydziału oraz zbyt małej powierzchni produkcyjnej. Od trzech lat planowane jest przeniesienie nas do hali B-2 ale

jak na razie skończyło się tylko na planowaniu. Mało udane pod względem konstrukcyjnym jest oprzyrządowanie do produkcji detali. Powoduje to dodatkowe trudności w wykonawstwie. Z przyczyn bardziej obiektywnych chciałbym zwrócić uwagę na fakt zaprzestania nauczania blacharstwa. Zawód ten można zdobyć tylko przez przyzwanie.

— Pracujecie w systemie akordowym?

■ Uważam system ten, jest już przestarzałym. Mam nadzieję, że po pomyślnym próbie pilotażowego wprowadzenia dniówki w W-540 system wprowadzony zostanie u nas. (ab)

## Stanowisko Komisji do spraw Handlu i Usług RM

### Prywatyzacja

(Dokończenie ze str. 1)

Uważaliśmy, że sprawą nadzerną jest dobro mieszkańców miasta. Ludziom nie jest przecież obojętne, co i za ile kupią w sklepach. Staraliśmy się również dać szansę tym załogom, sklepów, które pracują w handlu przez wiele lat i chcą sprawnie się również w nowej sytuacji ekonomicznej.

Wnioski Komisji Handlu i Usług nie zostały aprobowane radnych. Na czwartej sesji Rady Miejskiej 31 lipca 1990 r. Komisja Handlu i Usług zaproponowała wprowadzenie poprawek do uchwały Rady Miejskiej nr

III(26)90. Uchwała ta określa zasady przeprowadzania przetargu, który jest nieograniczony i nie zobowiązuje wygrywającego przetarg do zachowania branży w sklepie.

Postulaty i poprawki Komisji Handlu i Usług zostały odrzucone stosunkiem głosów 9. do 13. Drugi przetarg sklepów — także spożywczych — odbędzie się we wrześniu. Regulamin przetargowy na mocy uchwały Rady Miejskiej III/26/90 pozostał niezmieniony. Będzie to więc przetarg nieograniczony; nie gwarantujemy zachowania branży w danym sklepie.

W związku z powyższymi sprawami nasuwa się pytanie: — czy i jakie radni podejmą działania, jeżeli okaże się, że mieszkańcy Świdnika nie będą mogli kupić w swoim mieście artykułów niezbędnych w codziennym życiu.

Proponujemy spotkanie radnych ze swoimi wyborcami. Wymiana poglądów wydaje się potrzebna i konieczna.

MARIAN KALIŃSKI  
(przewodniczący Komisji do Spraw Handlu i Usług)

Ostatnimi czasy mówi się wiele w naszym mieście na temat prywatyzacji handlu. Sprawa ta wzbudziła wiele kontrowersji zarówno wśród mieszkańców Świdnika, jak i samych radnych. Chciałbym wyjaśnić, na czym prywatyzacja polega, jaki jest jej cel.

Około dwudziestu lokali handlowych w Świdniku było i jest własnością miasta. Sklepy te od lat były dzierżawione głównie przez MPH i PSS „Społem”. O poziomie usług świadczonych przez te firmy chcieliśmy jak najszybciej zapomnieć. Obraz handlu lat ubiegłych to: nieterminowe dostawy, brak atrakcyjnych towarów, snujące się po sklepach znudzone sprzedawczynie, a także mało uprzejma i niekiedy wręcz arogancka obsługa. Jednym słowem Świdnik był handlową pustynią. Wprawdzie wielu prywatnych kupców już wcześniej starało się o dzierżawę sklepów, ale w czasach gospodarki komunistycznej nie mieli oni żadnych szans w rywalizacji z przedsiębiorstwami państwowymi i społecznymi.

Sytuacja zmieniła się radykalnie. Gospodarka naszego kraju zmierza najkrótszą drogą do modelu rynkowego. Zgodnie z tymi tendencjami świdnicka Rada Miejska postanowiła (jako chyba pierwsza w województwie) przeprowadzić proces prywatyzacji handlu. Przemawiały za tym dwie racje; po pierwsze sadiłsiemy że handel prywatny funkcjonować będzie o wiele bardziej efektywnie; po drugie pieniądze uzyskane w procesie prywatyzacji są nam niezbędne, by ratować budżet naszego miasta. (Uprzednie władze pozostawiły nam w spadku deficyt w wysokości 10 mld złotych).

Na początek przeznacziliśmy do prywatyzacji 9 sklepów branży przemysłowej. Podczas obrad Rady Miejskiej w toczącej się dyskusji pojawili się pewne rozbieżności. Dotyczyły one następujących kwestii: co stanie się z załogami zatrudnionymi dotychczas w sklepach; czy nie należałoby stworzyć dla nich pewnych preferencji? Czy wysokie czynsze dzierżawne nie będą miały zbyt wielkiego wpływu na

ceny sprzedawanych towarów? Wreszcie sprawa wzbudzająca największe kontrowersje: czy nowym użytkownikom sklepów narzucą branżę jaką obowiązowała dotychczas, czy zezwolą na całkowitą dowolność. Ostatecznie w uchwale, jaka zapadła, zdecydowaliśmy, co następuje:

— Sklepy zostaną wystawione na przetarg i kto zapłaci więcej pieniędzy, ten nabędzie prawa do dzierżawy.

— Przyszli użytkownicy lokali sami określą, co będą w sklepach sprzedawać.

Uznaliśmy, że w trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazło się nasze miasto, liczyć się każdy grosz, a dawanie preferencji dla dotychczasowych załóg sklepów oznaczałoby straty rzędu kilkudziesięciu milionów złotych w skali miesiąca. Ubole-

żemy założyć, że po sprywatyzowaniu wszystkich sklepów komunalnych — wpływy będą dwukrotnie wyższe. Jest to dużo i zarazem mało. Jak już wspominałem miasto jest winne wierzycielom za pierwsze półrocze bieżącego roku 10 mld złotych a potrzeby na drugie półrocze zamykają się kwotą około 20 mld złotych.

Prywatyzacja handlu przyniesie niewątpliwie na początek pewne niedogodności. Przez kilka miesięcy będziemy musieli się przyzwyczaić do nowego układu sklepów. Nie można wykluczyć, że okresami mogą wystąpić nawet braki pewnych towarów. Tego typu trudności nie da się jednak uniknąć. Mamy nadzieję, że po krótkim okresie destabilizacji za sprawą zdrowej konkurencji na rynku zapanuje ład i harmonia.

We wrześniu odbędzie się następny przetarg. „Pod młotek” pójdzie kolejnych 7 sklepów. Wśród nich będzie jeden sklep spożywczy — tytułem eksperymentu. Zasady przetargu będą identyczne jak poprzednio. Z prywatyzacją pozostałych placówek handlowych stanowiących mienie komunalne (w tym w większości z branży spożywczej) Rada Miejska prawdopodobnie poczeka do roku następnego. Chodzi o to, aby cały proces prywatyzacji nie przebiegał zbyt wywołowo, ale znajdował się pod pewną kontrolą.

Zdajemy sobie sprawę, że nasze dotychczasowe działania stanowią dopiero pierwszy krok na drodze uzdrowienia świdnickiego handlu. Dalszy postęp zależy od wzrostu konkurencji, co można osiągnąć tylko poprzez budowę nowych placówek handlowych. Szansę widzimy w budowie sklepów przez inwestorów prywatnych. Będziemy wyszukiwać tereny, które nadają się do tego celu i sprzedawać je na przetargach wszystkim zainteresowanym.

Świadom jestem tego, że wizja przyszłości świdnickiego handlu nie jest jasna i precyzyjna, ale jestem pewien, że droga na którą wkroczyliśmy, jest najlepsza ze wszystkich możliwych. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

ANDRZEJ PIASECKI

## ŻÓŁTA KARTKA DLA „REKORDU”

Otrzymałmy telefon od zadowolonej klientki prywatnego sklepu „Rekord” usytuowanego na tyłach pawilonu na Króla Polu. Cztery dni z rzędu próbowała kupić proszek Dixan, który pracujący w „Rekordzie” panowie obiecywali zorganizować z dnia na dzień i ciągle o tym zapominali. W końcu klienta zrezygnowała z usług „Rekordu”.

Robiliśmy zakupy w „Rekordzie” w naszej opinii lekceważenie klienta nie jest tam regułą postępowania. Po prostu zdarzył się wypadek przy pracy. Jednak choćby z życiowości-wręczamy żółtą kartkę, bo, jak sądzimy, najważniejsze teraz w handlu rzeczą jest dbać o kupującego. (jmr)

## PO PODWYŻKACH

(Dokończenie ze str. 1)

wydziału 560, domagającego się równego podziału pieniędzy. Członkowie „S” skarżą się na przyjęty w systemie podziału wysoki wskaźnik wyrobienia (170 proc.). Ilość pracy spadła w ostatnim okresie i średnia za ostatnie miesiące jest niższa niż za całe półrocze. A to sprawia, że pieniądze z podwyżki będzie mniej niż wynika to z teoretycznych obliczeń.

Zastępca Dyrektora Naczelnego do spraw ekonomicznych Witold Przybylski ocenia, że podwyżkę udało się wprowadzić stosunkowo sprawnie i bez większych emocji. Nie wszyscy są z podziału zadowoleni, ale nie ma takiego systemu, który zadowoliby każdego pracownika. Było sporo indywidualnych interwencji, a także kilka zbiorowych. Poza wydziałem 560 największe kłopoty z podziałem podwyżek wystąpiły w wydziałach 350, 390, 650, w transporcie i elektrociepłowni. W pionie technicznym rozwiązania wypracowano w wydziałach.

W wyniku podwyżek zwiększyło się zróżnicowanie plac pracowników. Nie jest to jeszcze struktura zadowalająca, ale nastąpiła poprawa. Ostatnio uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o zakładowych systemach wynagradzania daje przedsiębiorstwu możliwości innego niż dotychczas kształtowania plac, ale z dwoma istotnymi ograniczeniami. Pierwszym jest sytuacja ekono-

miczna przedsiębiorstwa — mażna podnosić place, ale tylko wtedy, kiedy pozwala na to sytuacja zakładu (choć nadal obowiązują ograniczenia wzrostu plac). Po drugie, wszelkie zmiany nakładają się na dotychczas istniejący system wynagradzania. Nie można z dnia na dzień odejść od tego co jest, ale nowy system trzeba wprowadzać stopniowo.

Na koniec nieco informacji średnich. Warto, czytając te liczby, pamiętać o wszystkich wydziałach „myślenia według średniej” (Jeżeli ja nie biję żony walczy o swój sasiad robi to dwa razy tygodniowo, to nasze żony są — średnio — bite raz na tydzień). A więc — średnia podwyżka w zakładzie wynosi 250 tys. złotych, średnia placą po podwyżkach zbliży się do miliona (przy utrzymaniu tempa pracy z I półrocza). Zróżnicowanie podwyżek waha się w granicach od około 175 tys. zł (ale w kilku przypadkach podwyżka wynosi zero złotych), do około 500 tys. złotych (takie pieniądze dostali nieliczni specjaliści).

Trudno ocenić jak dziś mają się place w zakładzie do średniej krajowej i średniej wojewódzkiej. Prawdopodobnie średnia krajowa przekroczyła 8 tys. złotych, a wojewódzka 6 tys. złotych, ale są to dane szacunkowe. (W.S.)

## Pielgrzymka do Ostrej Bramy

### Na rzecz pojednania

(Dokończenie ze str. 1)

swoich rodaków. Czasami ten pogląd wyraża się w pomysłach niszczenia bezcennych dóbr kultury.

Chcieliśmy, aby nasza pielgrzymka przyczyniła się do pojednania tych dwóch żyjących obok siebie narodów. Doświadczaliśmy od Litwinów tylko złości. Widzieliśmy także wśród nich ogromne ożywienie religijności. Co więcej, odnieśliśmy wrażenie, że na płaszczyźnie religijnej łatwiej będzie uzyskać porozumienie niż na innych polach. Niemal symboliczne było wspólne odmawianie modlitwy przez dwoje dzieci — pierwszą część „Zdrowaś Marjo” odmawiało dziecko po polsku, a drugą inne dziecko po litewsku.

27 lipca wczesnym rankiem, po noclegu już w Wilnie, wyruszyliśmy ku Ostrej Bramie. Mijani na ulicach miasta ludzie pozdrawiali nas serdecznie. Przed Kaplicą M. B. Ostrobramskiej czekali mieszkańcy Wilna i pielgrzymi z różnych części Litwy i Białorusi. Przez otwarty balkon dostrzegliśmy cudowny obraz. Modlitwa na kolanach oddaliśmy część Matce Bożej i poleciliśmy intencje, z którymi pielgrzymowaliśmy.

Potem powital nas kustosz Sanktuarium, a przed cudownym obrazem została odprawiona Msza św. dla pielgrzymów. Przekazaliśmy jako wotum obraz M. B. Lubelskiej, który nieśliśmy całą drogę.

Tego samego dnia mieliśmy okazję zwiedzić Wilno. Brakowało czasu

na bliższe poznanie tego pięknego, pełnego zabytków miasta. Następnego dnia wielu pielgrzymów uczestniczyło w Mszy św. w kościele św. Ducha, a wczesnym popołudniem pojechaliśmy do Priziny, gdzie tego akurat dnia ks. kardynał Gembowicz wysłuchał odbudowaną niedawno kaplicę. W tej właśnie kaplicy dzisiejszy Metropolita Wileński ponad 60 lat temu błogosławił. W uroczystościach uczestniczyli tłumy Polaków, szczególnie tych, że mogą gościć Rodaka i przywrócić im to, co miało być bezpowrotnie zniszczone — Kościół, w którym będą mogli wlebać Boga.

Ks. Kardynał w towarzystwie biskupa Tadeusza Kondrusewicz odwieźli pielgrzymów pod koniec ostatniego etapu. Było to dla nas niezapomniane przeżycie. Pożegnaliśmy Matkę Boską Ostrobramską i Wilno podczas Mszy św. w niedzielę o godz. 18. Dnia kowalskiego Bogu za wielką łaskę uczestnictwa w pielgrzymce i prosiliśmy o wysłuchanie naszych prośb.

Do kraju wróciliśmy autokarem z przesiadką w Białymstoku. W lubelskiej katedrze powital nas kustosz Sanktuarium ks. bp. Ryszard Karpiński. Przed lubelskim obrazem Matki Bożej podziękowaliśmy Bogu za szczęśliwy przebieg naszej drogi do Ostrej Bramy i prosiliśmy, aby pielgrzymka dała jak najwięcej owoców. (W.S.)

## Kilka uwag na temat prywatyzacji handlu

wamy nad losem ludzi, którzy tracą pracę, ale sądzimy, że interes blisko 40 tysięcy mieszkańców naszego miasta jest ważniejszy niż interes kilkudziesięciu osób zatrudnionych dotychczas w tych sklepach. Wyrażamy przy tym nadzieję, (która wydaje się potwierdzać w praktyce), że większa część tych osób zostanie zatrudniona przez nowych najemców sklepów. Uznaliśmy również, że nie mamy prawa narzucać branży nowym dzierżawcom sklepów. O tym, co będzie sprzedawane w ich sklepach, decydują oni sami i prawa rynku, a nie nakazy Rady Miejskiej.

Pierwszy przetarg odbył się 24 lipca 1990 roku. W jego wyniku miasto będzie co miesiąc uzyskiwać od dzierżawców czynsze w wysokości ponad 157 mln zł (dotychczas uzyskiwano niepełna 3 mln) czyli w skali roku prawie dwa miliardy złotych. Mo-





DO KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” OD:

## ...Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu

W związku z Uchwałą Waszej Komisji z dnia 1990-07-17 w sprawie „zawarcia nowego kontraktu z mgr inż. Jerzym Bojko na stanowisko Dyrektora...” —Departament Kadr i Szkolenia informuje, że p. Jerzy Bojko ze stanowiska dyrektora nie został odwołany, w związku z powyższym sprawa jest bezprzedmiotowa.

Nadmieniamy, że Rada Pracownicza upoważniona do występowania w sprawach zmian na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa, pozytywnie oceniła działalność kierownictwa przedsiębiorstwa.

## ...Delegatury NIK w Lublinie

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie przeprowadziła ostatnio w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (WSK) kontrolę zasadności zarzutów podniesionych przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w przedmiocie celowości zakupów larczy, metali nieżelaznych oraz wykorzystania zakupionych komputerów.

Kontrola potwierdziła występowanie szeregu istotnych nieprawidłowości oraz niedomagań organizacyjnych w badanej działalności gospodarczej, a w szczególności opieszałość w tym względzie realizację przez Dyrektora WSK ustaleń kontrolnych służb rewizji gospodarczej.

Stwierdzono bowiem, iż dopiero w trakcie kontroli Delegatury NIK, Dyrektor WSK podjął ostateczne decyzje o rozwiązaniu stosunku pracy z dwoma pracownikami WSK odpowiedzialnymi za nadpłacenie kwoty ponad 500 mln złotych przy zakupie larczy i cegły.

Z ustaleń kontroli wynika, iż rozmiary finansowe tych nieprawidłowości są większe, co najmniej o kwotę 100 mln złotych, na którą złożyły się: zapłacone marże handlowe (6 mln złotych), koszty transportu (15,5 mln złotych) i odsetki bankowe (79 mln złotych) od kredytów na sfinansowanie zapasów zalegających od grudnia ub. r. w magazynie zakupionej cegły.

Kontrola wykazała również, iż rażącym nieprawidłowością w działalności służb zaopatrzeniowych sprzyjał brak należytego nadzoru i skutecznej kontroli funkcjonalnej stosownych służb gospodarki materiałowej oraz głównego księgowego WSK.

Stwierdzono także brak należytej realizacji niektórych wniosków z przeprowadzonej w listopadzie ub. roku kontroli Delegatury NIK w zakresie wykorzystania sprzętu komputerowego. Pomimo zakończenia jeszcze w kwietniu br. kontroli wewnętrznej stopnia realizacji tych wniosków. Dyrektor WSK nie podjął stosownych decyzji odnośnie wykorzystania wyników tej kontroli.

Z ustaleń kontroli wynika, iż w dalszym ciągu utrzymywały się w tym względzie nieprawidłowości i uchybienia organizacyjne. Przejawiało się to zwłaszcza w:

— braku likwidacji lub niezaplanowania wykorzystywanych w małym stopniu lub trwale wyłączonych z eksploatacji komputerów OLJ: VETTI, MO-

TOROLA, ELWRO-523, MERA-305, SM-4.

— niezadawalającym przebiegu realizacji prac projektowo-wdrożeniowych mających na celu poprawę wykorzystania pozostałego sprzętu komputerowego w komórkach organizacyjnych pionu technicznego i inwestycyjnego oraz Filii WSK w Tomaszowie Lubelskim,

— niezabezpieczeniu pomieszczenia systemu komputerowego EMC 12-34 w instalacji p.p.oż. oraz przed osobami niepowołanymi.

Dopiero w trakcie powtórnej kontroli Delegatury NIK, podjęto konkretne działania organizacyjne, a w szczególności wnioski służbowe w stosunku do sześciu osób odpowiedzialnych za nienależytą realizację wniosków kontrolnych NIK.

Na podstawie art. 25 ustawy z dnia 8 października 1980 roku o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. nr 22, poz. 82) Delegatura NIK wnosi o spowodowanie realizacji wniosków przyjętych na naradzie w dniu 30 lipca br., a w szczególności o:

— zabezpieczenie skutecznej realizacji podjętych w trakcie kontroli NIK działań i decyzji mających na celu poprawę wykorzystania sprzętu komputerowego,

— bezwzględne egzekwowanie od stosownych służb WSK obowiązku wykonywania wymaganego nadzoru i kontroli funkcjonalnej działalności gospodarczej,

— zapewnienie skutecznego wyegzekwowania realizacji wniosków zawartych w poleceniu pokontrolnym KR nr 21/90 z dnia 25 lipca 1990 roku odnośnie nadmiernych zapasów niektórych stopów aluminium.

O sposobie wykorzystania ustaleń kontroli i realizacji wniosków proszę powiadomić Delegaturę NIK w terminie miesięcznym.

## Gość z Kanady

Komisję Zakładową „Solidarność” odwiedził 3 sierpnia były pracownik i wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego „S” — Ryszard Kuć. Odwiedził on dyrektora współpracowników w dziale EPI oraz spotkał się z grupą działaczy „Solidarność” z lat 1980-1981 i stanu wojennego. W czasie spotkania nasz gość przedstawił obraz Polski widziany z Kanady i omówił rolę związków zawodowych. Pan Ryszard Kuć wpłacił na konto kasy KZ „S” 25 dolarów.

Uchwała nr. 2

Członkowie kół NSZZ „Solidarność” nr. 22 i 29 W-560 po dyskusji nad uchwałą KZ NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” z dnia 17.07.90 r. w sprawie odmówienia poparcia przedłużenia kontraktu dla mgr inż. J. Bojko na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK „PZL-Swidnik” wyrażają poparcie dla podjętego stanowiska KZ NSZZ „Solidarność”.

# BELKOT

Jako regularny czytelnik „GROTA” i Głosu Świdnika zapoznałem się z treścią wywiadu p. H. Prusa przeprowadzonego z p. Wierteltem motywującym przyczynę swojego wystąpienia z NSZZ „S”. Nie zamierzam polemizować z argumentami p. Wiertel; lecz w pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że może przeczytać ten artykuł ktoś mniej zorientowany w tym co działo się ostatnio w naszej Wytwórni i przyjąć argumenty p. Wiertel za pewnik. Ustosunkowuję się więc do niektórych z nich.

Zdaniem p. Wiertel Komisja Zakładowa NSZZ „S” popiera niewłaściwą politykę personalną w zakładzie. Jako przykład podaje rzekomą zgodę KZ „S” na kontynuowanie pracy na stanowisku dyrektora d/s Pracowniczych przez p. Tkaczyka. Po pierwsze: jeżeli p. Wiertel jako związkowiec czytał nielegalne, a później legalne już „GROTY” to wie doskonale, że jedną z najbardziej atakowanych w nich osób był właśnie p. Tkaczyk. Po drugie: nikt o taką zgodę KZ „S” nie pytał.

Potem p. Wiertel stwierdza, że dział kadr pozostał pod nowym kierownictwem w starym 22-osobowym składzie (przy 7 kierownikach). Tutaj człowiek ten prezentuje kompletną niewiedzę. Otóż już dość dawno, po likwidacji pionu d/s pracowniczych, została (co prawda w stopniu minimalnym) przeprowadzona reorganizacja strukturalna przedsiębiorstwa. M.in. zamiast „Działu Szkolenia i Działu Kadr” powstał jeden „Dział Szkolenia i Kadr”. Pracuje w nim 43 osoby (w tym 5 kierowników sekcji + kierownik działu). Ponadto p. Wiertel przytacza przykład zaginięcia w tym dziale całej dokumentacji pracownika Stwierdzenie to jest nieprawdziwe i przy nowym kierownictwie działu nic takiego nie miało miejsca.

Dalej czytamy, że KZ „S” przeważnie podejmuje decyzje i uchwały bez konsultacji z załogą. Jest to kolejne nieprawdziwe stwierdzenie

gdyż właśnie po to prowadzone są zebrania przewodniczących kół związkowych by praktycznie we wszystkich sprawach konsultowano się z załogą. Jeżeli nie wszyscy przewodniczący wywiązują się z tych obowiązków, to pretensje można mieć do konkretnych osób nie zaś do całej KZ. Powstaje również pytanie czy podejmując nawet najmniej istotną decyzję KZ powinna od razu robić ogólnozakładowe referendum, czy też po to oddarzyćmy ją zaufaniem (tzn. wybraliśmy) by, znając zagadnienie i gdy jest taka potrzeba podejmowała decyzję samodzielnie. Na poparcie swojego argumentu p. Wiertel przytacza przykład strajku z ubiegłego roku związanego m.in. ze spółką „SIPMA”. Sprawa była poważna i należałoby przekonsultować ją z całą załogą. Stwierdzam, że w tym przypadku KZ stanęła przed faktem dokonanym i przed alternatywą: pogodzić się z „dzikiem” strajkiem czy przejąć kontrolę nad nim, nie dopuszczając do jakichś nieodpowiedzialnych ekscesów. Sam poparciem czynnie ten strajk i, pomimo podzielenych do dnia dzisiejszego zdań na ten temat, uważam, że postrząbił słusznie gdyż wtedy nie było jasno określonych przepisów dotyczących przystępowania do spółek i obawiałem się (a raczej byłem pewien), że będzie to spółka typowo nomenklaturowa.

Dalej ogarnia mnie coraz większe zdziwienie. Skąd p. Wiertel posiada bzdurne informacje na temat wpływu władz regionu „S” na podjęcie przez KZ „S” uchwały dotyczącej poparcia linii Wałęsy. Jako świadomy członek „Solidarności” zadaję sobie pytanie czyż linie mam popierać? Miłowidza? Jaruzelskiego? A może nawet nie w pełni demokratycznego parlamentu i skądinąd szanowanego przeze mnie Rządu R. P.? Otóż chyba normalnie, że popieram linię swojego szefa czyli Wałęsę. Przy czym nie robię tego bezkrytycznie. Uważam, że program przyspieszenia gos-

podarczo - ekonomicznego niesie ze sobą ryzyko, tak jak każdy inny program, lecz skraca okres najcięższych wyrzeczeń i rokuje nadzieję na szybszy początek wychodzenia z kryzysu nie przez nas zresztą, spowodowanego.

Ostatnie argumenty przyprowadzają mnie do napady śmiechu. Jeżeli na podstawie zdjęcia z kłapy lub wpiecia w nią jakiegokolwiek znacznika przez kogokolwiek (chodzi tu o Wałęsę i znaczek z Matką Boską) p. Wiertel może wysondować zmianę jego orientacji politycznej to jest on telepatycznym „geniuszem”.

A swoją drogą, ciekawe czy p. Wiertel zauważył, że ta wg niego samowładca Komisja Zakładowa dopuściła do zamieszczenia wywiadu z nim, a przecież redaktor naczelny „Grot” jest członkiem KZ „S”.

Kończąc swoją wypowiedź chciałbym podkreślić, że nie jestem zaślepionym fanatykiem KZ „S” w zakładzie i władz krajowych „S” i przez nich. Jednakże uważam, że również widzę błędy popełnione wynikające one z tego iż nie ma ludzi nieomylnych, jak również z tego, że do „Solidarności”, szczególnie w ostatnim okresie zaczęły przenikać stare postkomunistyczne elementy i już dość się odczuć ich „krecia robota”.

Szanowna Pani Prus. Jestem za tym, żeby w „Grocie” mógł przeczytać opinie krytyczne i wręcz całkowicie odmienne od moich. Jednak uważam, że powinny one opierać się przynajmniej na rzetelności. W tym przypadku pozostało tylko niesmak oraz nieprawdziwość, momentami śmieszny i całkowicie bezsensowny belkot.

Z poważaniem dla całej redakcji „Grot”.

M. Nowak

Koło związkowe Nr. 45

P.S. Dla wyjaśnienia: nie jestem ani członkiem KZ „S”, ani też pracownikiem Działu Kadr i Szkolenia (gdyż w tym przypadku byłbym zainteresowany obroną samego siebie).

## Dlaczego wystąpiłem z „Solidarności” - raz jeszcze

Nie wiem, jaki cel chciała osiągnąć redakcja „Grot” przeprowadzając rozmowy z ludźmi, którzy wystąpili ze związku „Solidarność” ale niech to pozostanie tajemnicą. Z całą świadomością zgodziłem się na tę rozmowę i na podanie mojego nazwiska jako rozmówcy, a przyczyną dla których to uczyniłem wynikała z mojego poglądu na działalność Związku, co w trakcie swobodnej rozmowy z panią Prus wyraziłem. Powiedziałem, że nie zgadzam się z akceptacją przez Związek „Solidarność” (komisję zakładową „Solidarność”) przesunięć i zmian kadrowych, ponieważ moim zdaniem nie byłyby dobrze przemyślane.

Jako kryterium oceny kandydata powinien być brane pod uwagę wysokie kwalifikacje zawodowe, strona moralna kandydata oraz nieuczestniczenie w układach dawnej nomenklatury.

W czasie rozmowy wymieniałem jeden przypadek pozytywny zmiany kierownika W-400, gdzie zmieniono kierownika fachowca należącego do byłej nomenklatury i zastąpiono osobą też z byłej nomenklatury, ale o wyższych kwalifikacjach zawodowych, posiadającą długi staż pracy na stanowisku technologa obróbki plastycznej-błacharskiej, oprócz tego kandydat był przez pewien okres kierownikiem wydziału 560, a więc wydziałów od siebie współzależnych ze względu na jakość wykonywanych w nich produkcji.

Nadmieniam, że zmiana powyższa będzie korzystna dla zakładu, ale miałem wątpliwości czy będzie korzystna dla załogi wydziału 400, gdyż takie działania dezintegruje załogę.

Chciałem jeszcze uzasadnić mój negatywny i wrogi stosunek do Działu Kadr. Otóż w okresie 39 lat pracy w którym byłem zatrudniony na 4 lata naka-

zem pracy przez ministerstwo przemysłu maszynowego, wbrew mojej woli, doznałem od niektórych pracowników działu kadr wielu upokorzeń i prześladowań, szczególnie w pierwszej połowie lat 50-tych. Wynikało to z negatywnego mojego stosunku do systemu panującego oraz „kulackiego” pochodzenia, a które to niektórzy „pracownicy” działu kadr starali się przypomnieć co pewien okres, a nawet dopuszczali się prowokacji, aby moją osobę powiązać z pewną sprawą polityczną, nawet przydzielono mi specjalnego opiekuna. Z działaniami tymi byli związani pracownicy Działu Kadr. Ostatnim działaniem kierownika Działu Kadr w stosunku do mojej osoby było przeniesienie mnie ze względów politycznych dnia 8 listopada 1982 roku z działu TM do ZBR do tak zwanej „przechodni odwykowej” na stanowisko pracy, które całkowicie nie odpowiadało moim kwalifikacjom i w dalszym ciągu nie odpowiada.

Dlatego uważam, że należy przeprowadzić dokładną weryfikację pracowników Działu Kadr pod względem przynależności do byłej nomenklatury nawet w okresie wcześniejszym.

Eugeniusz Wiertel

Opracowując relację rozmowy z p. inż. Wierteltem, zamieszczoną w poprzednim numerze „Grot”, pominąłem istotną u-

wagę dotyczącą zmiany kierownika na wydziale 400. Moje rozmówcę serdecznie przepraszam.

H.P.



„Grot” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik”  
Adres: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa 1  
Tel. 135-31, 120-61 wew. 6656  
Red. Naczelny KAZIMIERZ BACHANEK



# PROGRAM TYGODNIOWY TVP

## 16 sierpnia — czwartek

### PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — „Sto lat” — mag. uzbep. społ.  
9.20 — Kino teleferii „Kłusownik” (2)  
10.20 — „Uśmiech losu” — komedia obycz. prod. NRD  
17.10 — Program dnia  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Magazyn katolicki  
18.00 — 10 minut  
18.15 — „Dynastia” (33) — ser. prod. USA  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Polska promocja (1)  
21.50 — Wiadomości wieczorne  
22.10 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Polska promocja (2)  
23.30 — Studio dnia sierpniowych  
23.45 — „Dynastia” (33) — ser. prod. USA (powt.)

### PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (23) — serial prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadaniowa  
15.00 — Program dnia  
15.05 — „Jeszcze skrzydła nam odrosną” — recital Jerzego Miancarza  
15.30 — Komedia i melodramaty na lato — „Wodowanie statku” — film prod. rum.  
17.00 — Spotkanie z Anatolijem Kaspirowskim  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — „Czary, diaby i czarownice” (1) — „Czarownica”  
19.00 — „W labiryncie” — ser. tvp  
19.30 — Koncert w muzeum — gra Pape Romero (gitarą)  
20.00 — Wielki sport — igrzyska „Solidarności” — turniej tenisa ziemnego  
21.00 — Ekspres reporterów  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — Kino studyjne „Dwójki” — „Wieczorne dzwony” — film prod. jugosl.  
23.55 — Komentarz dnia

## 17 sierpnia — piątek

### PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy  
8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Teleferie — „Teletato”  
9.40 — Kino teleferii „Tajemniczy duch” (8) — ser. prod. NRD  
10.10 — „Było nas sześciorgo” (4) — „Wygrana” — ser. prod. czech.  
16.45 — Program dnia  
16.50 — Piłkarska kadra czeka  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — „Raport” — przegląd wydarzeń międzynarodowych  
18.00 — 10 minut  
18.15 — „Dynastia” (34) ser. prod. USA  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Grand Prix (1)  
21.50 — Wiadomości wieczorne  
22.10 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Grand Prix (2)  
23.40 — „Dynastia” (34) — ser. prod. USA (powt.)

### PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (24) — serial prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadaniowa  
14.45 — Program dnia  
15.00 — Goście Festiwalu Sopot '90  
15.40 — Ekspres gospodarczy  
16.00 — Zwierzęta wokół nas  
16.30 — Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwiedzkiego  
17.00 — „Alternatywy 4” (7) — „Spisek” — serial prod. tvp

## 18 sierpnia — sobota

### PROGRAM I

- 7.25 — TTR zajęcia wakacyjne — technologia uprawy kukurydzy  
8.05 — Program dnia  
8.10 — Tydzień na działce  
8.40 — Na zdrowie — progr. rekreac.  
9.00 — „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców  
9.20 — Kino teleferii „Partnerzy” (13, 14) — serial prod. USA  
10.30 — Wiadomości poranne  
10.40 — „Miliaria, obronność, nowoczesność” mag. wojskowy  
11.05 — Jull Kim — bard poeta  
11.35 — Telewizyjny koncert życzeń  
12.05 — Siódemka w „Jedynce” — franc. progr. satelit. przedstawia „Berta” — film prod. fran.  
13.35 — Lustro — magazyn opinii pub.  
14.10 — Wędrowni dalekie i bliskie — „Triera z Aten” — film dok. prod. greckiej  
14.55 — „Nad Niemnem, Piną i Prypicią” (11) — „Z okien Wileńskiej prałowni”  
15.15 — „Żyć” — mag. ekologiczny  
15.45 — Flesz — mag. rozrywkowy  
16.10 — Wielki malarz drobnych egzystencji — film dok. Marii Morzeck o Wojciechu Weissie  
16.40 — Rewizja nadzwyczajna — 1920 — wydanie rocznicowe  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Program rozrywkowy  
17.45 — Mistrzostwa Polski w tańcach towarzyskich — Gdańsk '90  
18.30 — „Butik” — mag. Grażyny Szczepniak  
19.00 — Dobranoc — „Mały pingwin Płk-Pok”  
19.10 — Z kamerą wśród zwierząt — „Lato”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Gala (1)  
21.50 — Studio sport — igrzyska „Solidarności”  
22.10 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot '90 — Gala (2)  
23.30 — Telegazeta  
23.35 — „Ośmiornica” (6 ost. odc.)  
1.25 — Zakończenie programu

### PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.15 — Kino rodzinne  
9.00 — Magazyn Telewizji Śniadaniowa „Benny Hill”  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadaniowa  
10.30 — „Cudowne lata” (7) — „Jądro ciemności” — ser. prod. USA  
10.55 — Czas akademicki — katolicki magazyn młodzieżowy  
11.25 — Program dnia  
11.30 — Premiera filmu wieczornego „Filmowiec” film prod. USA  
13.05 — Premiery  
13.25 — Studio sport — igrzyska „Solidarności” — konkurs skoku o tyczce  
14.00 — „Santa Barbara” (21, 22) — ser. prod. USA (powt.)  
15.30 — Egzamin z ćwiczenia dokum. — „Ola”  
16.00 — Kontakt TV — w kontakcie z przyrodą  
17.00 — „Bruce Forsyth speciale” — progr. rozrywkowy  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — „Benny Hill” — progr. rozr.  
19.00 — „Jeszcze mi się śnią” — piosenki Bronisława Opałki  
19.30 — Sztuka ogrodowa w Polsce — „Ogrody naturalistyczne i ekologiczne” (1)  
20.00 — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV pod dyr. Antoniego Wita — solista Justus Frantz (fortepian)  
21.00 — „Dwa + 2”  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „Filmowiec” — film fab. prod. USA (powt.)  
23.20 — Komentarz dnia

## 19 sierpnia — niedziela

### PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o śródniej  
7.30 — Kraj za miastem

## 20 sierpnia — poniedziałek

### PROGRAM I

- 7.55 — Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich  
8.10 — Od niedzieli do niedzieli  
8.55 — Program dnia  
9.00 — Kino teleferii „Podróże Pana Kleksa” (cz. 2) — „Wyspa wynalazców” — film fab. prod. pols.  
10.30 — Telegazeta  
10.35 — „Otwarte wrota Amazonii” — „Posto Ava” — film dok. Zymunta Adamskiego  
11.05 — Notowania, czyli co się płaci rolnikowi  
11.30 — „Ostatnie miejsce na ziemi” — film dokum. Ryszarda Błażniaka  
12.15 — Telewizyjny koncert życzeń  
12.45 — „Wokół gryfady” — reportaż  
13.30 — Mała miss lata '90 — reportaż  
14.20 — Magazyn „Morze”  
14.45 — „Powrót Arsena Lupin” (11) — „Złowróżby klejnot” — film prod. franc.  
15.45 — Antena  
16.10 — Studio sport — igrzyska „Solidarności” — gimnastyka artystyczna  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Teatr Telewizji — duety Aleksandra Gelmana „Laweczka”  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — „Być najlepszą” (6 — ostat.) serial prod. USA  
21.15 — 7 dni — świat  
21.45 — Opoiska noc, kabaretowa „Pod Egidą”  
22.45 — Wiadomości wieczorne  
23.00 — Sportowa niedziela

### PROGRAM II

- 7.00 — Powitanie  
7.10 — Panorama dnia  
7.20 — Kalejdoskop — progr. dokum.  
7.50 — Przegląd tygodnia — (dla niesłyszących)  
8.25 — Film dla niesłyszących „Być najlepszą” (6 — ostat.) — serial prod. USA  
9.35 — Jutro poniedziałek  
9.55 — „Santa Barbara” (23, 24) — ser. prod. USA (powt.)  
11.25 — Program lokalny  
11.55 — Program dnia  
12.00 — Polska Kronika Filmowa  
12.10 — Premiera filmu wieczornego „Oszustwo” (2) — ser. prod. USA  
13.00 — 100 pytań do...  
13.40 — Maciej Niesiołowski — „z białutą i z humorem”  
14.00 — „Cudowne lata” (7) — „Jądro ciemności” — ser. prod. USA (powtórka)  
14.30 — Kontakt TV  
15.30 — Studio sport — igrzyska „Solidarności”  
16.00 — „Jeruzolima wyzwolona” — film dok. Niny Terentiew z Międzynar. Festiwalu Sztuki w Jerozolimie  
17.00 — Pama '90 — rep.  
17.30 — „Biłże świata” — przegląd telewizyjny satelitarnych  
19.00 — Wydarzenia tygodnia  
19.30 — Galeria „Dwójki” — Emilia Bohdziewicz i Ryszard Winiarski  
20.00 — Studio sport — igrzyska „Solidarności”  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „Oszustwo” (2) ser. prod. USA  
22.25 — „Rozmowy bez sekretów” — Oprah Winfrey show „Gdy zdradzi cię przyjaciół”  
23.15 — Komentarz dnia  
23.20 — Akademia wiersza — Józef Czechowicz „Zal”

## 20 sierpnia — poniedziałek

### PROGRAM I

- 7.10 — Program dnia  
7.15 — TELEEXPRESS  
7.30 — Rzeczpospolita samorządna  
18.00 — 10 minut  
18.15 — „Dynastia” (35) — ser. prod. USA  
19.00 — Dobranoc „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — Teatr telewizyjny — spektakl na bis — Bruno Winawer — „Znak jomek z Fiesole”  
21.40 — Kontrapunkt — przegląd wydarzeń krajowych  
22.10 — Telewizyjny informator wyd.  
22.25 — Wiadomości wieczorne  
22.40 — „The Dudi's” — progr. rozr.  
23.15 — „Dynastia” (35) — ser. prod. USA (powt.)

## PROGRAM II

- 15.00 — Powitanie  
15.30 — „Capital City” (8) — Przejęcie firmy” — ser. prod. ang.  
16.25 — „Widziane z Gdańska” — rep.  
16.45 — Ojczyzna-polszczyzna — „Będziemy słuchać przemówienia”  
17.00 — Kino rodzinne: „Żuraw i czapla” (cz. 1) prod. pols.  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — Przegląd PKF  
19.00 — „Bagdad Cafe” (7) ser. prod. USA  
19.30 — Muzycy dzieciom — koncert SPAM  
20.00 — „Auto-moto Fan Klub”  
20.30 — „Studio tajemnic” — progr. Wandy Konarskiej  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „Capital City” (8) — „Przejęcie firmy” — ser. prod. ang.  
22.40 — Moje książki — antykwariat  
23.00 — Igrzyska „Solidarności” — turniej żużlowy  
23.45 — Komentarz dnia

## 21 sierpnia — wtorek

### PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Teleferie „Tęczywo music-box”  
9.40 — Kino teleferii — „Tajemnicza wyspa” (9) — „Zamieszanie” — ser. prod. czech.  
10.10 — „Wicher czasów” (7) serial prod. brazyl.  
17.10 — Program dnia  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Gorące linie  
18.00 — 10 minut  
18.15 — „Dynastia” (36) — ser. prod. USA  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — „Wicher czasów” (7) — ser. prod. brazyl.  
21.00 — „Telewizja podziemia”  
22.00 — Igrzyska „Solidarności” — pokaz walk wchodu  
23.00 — Wiadomości wieczorne  
23.15 — „Dynastia” (36) — ser. prod. USA (powt.)

### PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (25) — ser. prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadaniowa  
15.00 — Powitanie  
15.10 — „Dookoła świata” — W Republice Południowej Afryki  
15.40 — Studio aktywnej TV  
16.00 — Kontakt TV — w kontakcie ze światem  
17.00 — „Historia Hollywoodu” (7) — „Twórcy przejmują ster” — ser. dokument. prod. USA  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — Modlitwa wieczorna przed Matką Boską Bogucicą  
18.50 — Propozycje „Dwójki”  
19.00 — „Niedziela Barabasza” — nowela film. tvp

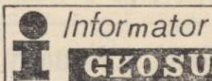
## 22 sierpnia — środa

### PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy  
8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Teleferie „Altanka”  
9.40 — Kino teleferii „Legenda świata” — „Dobry Ameer” — serial prod. kanad.  
10.05 — „Dynastia” (37) — ser. prod. USA  
10.50 — Po sześćdziesiątce — magazyn dla wszystkich  
16.15 — Program dnia  
16.20 — Sport — mistrzostwa świata w kajakarstwie — Poznań '90  
16.40 — TELEEXPRESS  
17.00 — Igrzyska „Solidarności” — mecz piłki nożnej  
19.00 — Kino teleferii „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 — WIADOMOŚCI  
20.05 — „Dynastia” (37) — ser. prod. USA  
20.55 — Kozielski — rep. z terenu b. jego obozu polskich oficerów w ZSRR  
21.25 — Sport — mistrzostwa świata w kajakarstwie — Poznań '90  
21.55 — „Zawsze po 21-szej” — magazyn reporterów  
22.35 — Wiadomości wieczorne  
22.50 — „Weźcie i czytajcie nasze” — film dok.

### PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — Panorama dnia  
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” (30) — serial prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadaniowa  
15.00 — Powitanie  
15.30 — Ekspres gospodarczy  
16.00 — Kontakt TV — w kontakcie z gwiazdami  
17.00 — „Szpital na peryferiach” (8) — „Gniazdo” — ser. prod. czech.  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — Magazyn „102”  
19.00 — „Tanner” (3) serial  
19.30 — Galeria 37 milionów  
20.00 — Siódemka w „Dwójce” — „Vermeer” — film dok.  
20.30 — „Rura” report. z uroczystości jubileuszowych X-lecia Klubu Jazzowego we Wrocławiu  
21.00 — Ze wszystkich stron — nie tylko tulipany — report. Marka Maldisa z Holandii  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — „W labiryncie” serial tvp  
22.15 — „Telewizja nocą”  
23.00 — Komentarz dnia



## KINO „LOT”

- 16-18 sierpnia 90 — KSIAŻĘ W NOWYM JORKU — USA — (od lat 12) — godz. 17.00 — WYNAWCY ZŁA — USA — (od lat 18) — godz. 19.15;  
19 sierpnia 90 — PORANEK — godz. 12.00 — KSIAŻĘ W NOWYM JORKU — USA — godz. 17.00 — WYNAWCY ZŁA — USA — godz. 19.15;  
20-22 sierpnia 90 — ZŁOTE DZIECKO — KO — USA (od lat 12) — godz.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPIKA, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERCHOLSKA (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ulica Przemysłowa 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 1041 — 90.08.98 — 3.000 szt.